

POSTANOWIENIE

Dnia 19 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Agnieszka Sołtyka
Sędziowie:	SA Edyta Buczkowska-Żuk - sprawozdawca Del. SSO Zbigniew Ciechanowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2018 roku na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z wniosku R. W.

z udziałem G. S.

o wydanie orzeczenia w trybie art. 111 Kodeks wyborczy

na skutek zażalenia wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 17 października 2018 r., sygn. akt I Ns 273/18

postanawia:

I. zmienia zaskarżone postanowienia w ten sposób że

1. zakazuje rozpowszechniania przez uczestnika G. S. - redaktora naczelnego portalu (...) nieprawdziwej informacji, że: „Przedsiębiorca ten od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości. Gmina K. zwróciła się o wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena. Wraz z odsetkami chodzi o kwotę prawie 2 mln zł.”;

2. nakazuje uczestnikowi G. S. sprostowanie tej informacji poprzez zamieszczenie na pierwszej stronie portalu (...) przez 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia następującego tekstu: „Nie jest prawdą, że lokalny przedsiębiorca wspierający R. W. od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości i gmina K. zwróciła się o wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena, oraz że wraz z odsetkami chodzi o kwotę prawie 2 mln zł.”;

3. zasądza od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł. (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w niniejszym postępowaniu;

II. zasądza od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł. (dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu zażaleniowym;

Del. SSO Zb. Ciechanowicz SSA A. Sołtyka SSA E. Buczkowska-Żuk

UZASADNIENIE

Kandydat na Wójta Gminy K. R. W. na podstawie art. 111 Kodeksu wyborczego wniósł o wydanie orzeczenia:

- zakazującego rozpowszechniania przez uczestnika G. S. - redaktora naczelnego portalu (...) nieprawdziwej informacji, że:
- „(...)Przedsiębiorca ten od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości. Gmina K. zwróciła się o wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena. Wraz z odsetkami chodzi o kwotę prawie 2 mln zł.”
- oraz nakazującego sprostowanie tej informacji poprzez zamieszczenie na pierwszej stronie portalu (...) przez 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia następującego tekstu:
- „Nie jest prawdą, że lokalny przedsiębiorca wspierający R. W. od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości i gmina K. zwróciła się o wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena, oraz że wraz z odsetkami chodzi o kwotę prawie 2 mln zł.”

Nadto skarżący wniósł o przyznanie mu kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu R. W. podniósł, że zgodnie z obwieszczeniem Gminnej Komisji Wyborczej w K. z dnia 1 października 2018 r. dokonana została rejestracja kandydatów na Wójta Gminy K. Postanowieniem Komisarza Wyborczego w osobach M. S. i R. W..

W dniu 10 października 2018 r. na portalu internetowym (...) zamieszczony został artykuł zawierający następującą treść:

„(...) Przedsiębiorca ten od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości. Gmina K. zwróciła się o wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena. Wraz z odsetkami chodzi o kwotę prawie 2 mln zł.”

Redaktorem naczelnym i tym samym osobą odpowiedzialną za publikację treści na portalu jest G. S..

Powyższa informacja jest nieprawdziwa i stanowi agitację wyborczą. G. S. nie ma żadnych dowodów potwierdzających podnoszone przez siebie treści.

Zamieszczanie takich tekstów przed wyborami ma negatywnie wpływać na odbiór R. W. jako kandydata na Wójta Gminy K.. Powyższa treść wskazuje na relacje kandydata z przedsiębiorcą posiadającym długi w stosunku do Gminy. Przedsiębiorca ten w rzeczywistości nie posiada długu wskazanego w artykule. To zaś może insynuować, że w przypadku wybrania R. W. na Wójta, ten będzie działał na rzecz tego przedsiębiorcy w celu umorzenia tego długu.

Odpowiadając na wniosek G. S. wniósł o oddalenie wniosku oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swego stanowiska, w pierwszej kolejności podniósł, iż brak legitymacji biernej uczestnika postępowania. Tryb wyborczy określony w przepisie art. 111 ustawy Kodeks Wyborczy(Dz.U. Z 201 l.r Nr 21 poz. 112 ze zm.) jest bowiem szczególnym rodzajem postępowania, przewidującym swoistą ochronę dóbr osobistych w stosunku do zasad ogólnych, co prowadzi do wniosku, że ochrona ta nie może podlegać wykładni rozszerzającej.

W pierwszej zatem kolejności Sąd bada kwestię legitymacji procesowej, a zatem kto może wystąpić z takim wnioskiem oraz kto może być osobą pozwaną. Ustawa mówi bowiem o informacjach z materiałów wyborczych, Sąd zatem musi ustalić, czy w ogóle chodzi o materiał wyborczy. Należy w tym i miejscu wskazać, że uczestnik postępowania został pozwany jako redaktor naczelny portalu (...). Zgodnie jednak z utrwalonym orzecznictwem sądowym redakcje oraz wydawcy nie mogą odpowiadać w trybie wyborczym. Może natomiast odpowiadać polityk, partia, komitet wyborczy za wypowiedź do prasy.

Niezależnie jednak od powyższej okoliczności dodatkowo wskazał, że informacja, o której zakaz rozpowszechniania wnosi pełnomocnik wnioskodawcy jest cytatem informacji zamieszczonej w Gazecie (...). Co więcej, wnioskodawca wnosi o sprostowanie wypowiedzi wyrwanej z kontekstu całości zdania, co wynika wprost z załączonego do wniosku wydruku z portalu.

Uczestnik wskazał także, że treść informacji, której sprostowania żąda wnioskodawca nie nadaje się w ogóle do weryfikacji prawda/falsz.

Po pierwsze treść informacji nie zawiera danych kim jest „lokalny przedsiębiorca wspierający R. W.,” który zalega z opłatą podatków od nieruchomości i w stosunku do którego Gmina K. zwróciła się o wyegzekwowanie zaległych podatków. Skoro zatem wnioskodawca nie wskazał tego przedsiębiorcy tym bardziej nie można zweryfikować faktu czy zalega on z podatkami, a zwłaszcza czy toczą się sprawy w sądzie w tym zakresie.

Co więcej pełnomocnik wnioskodawcy nie wykazał żadnymi dowodami czy informacja jest nieprawdziwa. Wskazał jedynie w uzasadnieniu wniosku, co warto zacytować: „Powyższa treść wskazuje na relacje kandydata z przedsiębiorcą posiadającym długi w stosunku do Gminy. Przedsiębiorca ten w rzeczywistości nie posiada długu wskazanego w artykule.”(!)

Postanowieniem z dnia 17 października 2018 r. sąd okręgowy oddalił wniosek i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd wskazał, że rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 sierpnia 2018 r. (Dz. U. 2018, poz. 1561) zarządzone zostały na dzień 21 października 2018 r. wybory do rad gmin, rad powiatów, sejmików województw i rad dzielnic (...) W. oraz wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast.

Pozostawało niespornym, że R. W., aktualnie radny Rady Gminy K., ubiega się o fotel wójta w tejże Gminie, a uczestnik G. S. także zasiada w Radzie Gminy K. i jako radny jest jednocześnie przewodniczącym komisji budżetowej w Gminie.

Ponadto G. S. od 9 lat jest redaktorem naczelnym portalu informacyjnego „(...)”.

W dniu 09 października 2018 roku na stronie portalu „(...)” ukazał się artykuł „(...)”. Przedstawia on krótką historię R. W., natomiast w przedostatnim akapicie znalazł się zapis „R. W. jest wspierany przez lokalnego biznesmena związanego przed laty z (...), który w gminie K. wydaje własną gazetę. Przedsiębiorca ten od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości. Gmina K. zwróciła się do sądu o wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena. Wraz z odsetkami chodzi o kwotę 2 mln zł.”.

W dniu 10 października 2018 roku ten sam artykuł ukazał się na stronie Gazeta (...).

W oparciu o w/w artykuł G. S. zamieścił na portalu „(...)” Informację „(...)”. Powołując się na źródło, którym jest Gazeta (...) opisał treść artykułu, zamieścił też z niego kilka cytatów, opatrując je między innymi cudzysłowem. Między innymi wskazał, iż **Według (...) W. wspierany jest przez „lokalnego biznesmena związanego przed laty z (...), który w gminie K. wydaje własną gazetę”. „Przedsiębiorca ten od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości. Gmina K. zwróciła się do sądu o wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena. Wraz z odsetkami chodzi o kwotę prawie 2 mln zł” – czytamy.**

Jak stanowi przepis art. 111 § 1 ustawy Kodeks wyborczy, „Jeżeli rozpowszechniane, w tym również w prasie w rozumieniu ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz.U. poz. 24, z późn. zm.12), materiały wyborcze, w szczególności plakaty, ulotki i hasła, a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej, zawierają informacje nieprawdziwe, kandydat lub pełnomocnik wyborczy zainteresowanego komitetu wyborczego ma prawo wnieść do sądu okręgowego wniosek o wydanie orzeczenia (...).

Sąd wskazał, że postępowanie w trybie art. 111 ustawy Kodeks wyborczy prowadzone jest co prawda w trybie nieprocesowym, to jednak ma ono bez wątpienia charakter sporny. Oznacza to z kolei nałożenie na uczestników

tego postępowania obowiązków dowodowych stosownie do treści art. 6 k.c. Mianowicie – ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

W związku z tym to wnioskodawca winien był udowodnić, że informacja dotycząca ewentualnego zadłużenia biznesmena wspierającego kandydującego na urząd wójta R. W. nie polega na prawdzie. Tymczasem brak jest w we wniosku jakichkolwiek wniosków dowodowych mogących bodaj podważyć prawdziwość tejże wypowiedzi. Choćby zawnioskowania dowodu z przesłuchania owego biznesmena w charakterze świadka. Wniosek R. W. sprowadza się wszak wyłącznie do samej negacji. Miarodajnym dowodem nie jest również dowód z przesłuchania wnioskodawcy w charakterze strony, sprowadzający się de facto do oceny, że skoro wnioskodawca jako radny nie wie nic o zadłużeniu określonego podatnika, to znakiem tego zadłużenia nie ma, zwłaszcza na taką kwotę.

Już z tego tylko powodu wniosek winien ulec oddaleniu.

Sąd wskazał także, iż w rzeczywistości G. S., co wprost wynika z formy wypowiedzi, nie jest autorem rzeczonych treści, ale jedynie wskazuje, jakie treści znalazły się na stronie innego portalu (czy portali), wskazując przy tym ich źródło. Jest to wyłącznie cytat, a więc dosłowne przytoczenie cudzej treści. I jako jedynie cytat treść ta nie poddaje się testowi prawda / fałsz, nie pozwala na ocenę, czy informacja ta polega na prawdzie, czy też nie, a także – w jaki sposób do tej informacji odnosi się cytujący.

Sąd podkreślił, iż celem regulacji określonej w art. 111 ustawy Kodeks wyborczy jest ochrona przed nieprawdziwymi informacjami zamieszczanymi w mediach, ale ochrona wyłącznie kandydata i pełnomocnika wyborczego, nie zaś osób trzecich. Tymczasem analiza treści wniosku prowadzi do konstatacji, iż w rzeczywistości przedmiotem ochrony zdaje się być nie kandydat startujący w wyborach samorządowych, ale jego kolega biznesmen. Oceniając bowiem rzecz zdroworozsądkowo, zdecydowanie zbyt daleko idącą jest zdaniem sądu obawa wnioskodawcy, będąca de facto uzasadnieniem wniosku, że zamieszczenie kwestionowanej wypowiedzi o zaleganiu z podatkami owego znajomego biznesmena przełoży się na zaufanie wobec wójta, bo ten zapewne w przyszłości zechce owo zadłużenie umorzyć. Gmina K. jest małą społecznością, a w tak małej społeczności osoby kandydatów i ich powiązania są jej mieszkańcom z reguły doskonale znane. Doświadczenie życiowe zaś uczy, że równie powszechne są informacje dotyczące statusu tychże osób czy istniejących, a nieuregulowanych wymagalnych zobowiązań. Stąd nie sposób przyjąć, by wyłącznie sam wpis na portalu „(...)” mógł w odniesieniu do kandydującego na urząd wójta R. W. odnieść opisany we wniosku skutek.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto o przepis art. 520 k.p.c. Żaden z uczestników nie uzasadnił bowiem przyczyn, dla których należałoby odstąpić od ogólnej zasady ponoszenia kosztów w postępowaniu nieprocesowym.

Powyższe postanowienie zaskarżył zażaleniem wnioskodawca, zarzucając mu naruszenie:

- przepisu prawa materialnego tj. art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż postępowanie uczestnika nie stanowi rozpowszechniania materiału wyborczego zawierającego nieprawdziwe informacje pomimo, iż uczestnik rozpowszechniał informację nieprawdziwą w związku z wyborami, która to informacja miała na celu przedstawienie wnioskodawcy w niekorzystnym świetle,
- przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej poprzez pominięcie, iż wnioskodawca wskazał, że wspierającym go biznesmenem jest D. J., który nie ma zaległości w stosunku do Gminy K. z tytułu podatków na kwotę około 2 milionów złotych oraz pominięcie, że na posiedzeniu Sądu uczestnik okoliczności tej nie zaprzeczył oraz bezpodstawne odmówienie wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy i w konsekwencji błędne przyjęcie, że w sprawie nie zostało wykazane, że informacja rozpowszechniona przez uczestnika nie jest nieprawdziwa.

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie w całości wniosku R. W.,

- zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ponadto, wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu w dokumencie w postaci podania o wydanie zaświadczenia z dn. 10.10.2018 r. oraz zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach z dn. 17.10.2018 r. na okoliczność niezalegania przez przedsiębiorcę D. J. w płatności podatków w Gminie K..

W uzasadnieniu wniosku o dopuszczenie wniosku dowodowego skarżący wskazał, że możliwość jego zgłoszenia nastąpiła dopiero po wydaniu orzeczenia przez Sąd I instancji, natomiast okoliczności na jaką mają być przeprowadzone te dowody ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zaświadczenie o niezaleganiu w podatkach przez D. J. wydane dopiero zostało w późnych godzinach popołudniowych w dniu 17 października 2018 r. Urząd Gminy przy tym odmówił wcześniejszego wydania takiego oświadczenia, pomimo złożenia wniosku w dniu 10 października 2018 r.

Uzasadnienie rozszerza podniesione w zażaleniu zarzuty.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy jest w pełni uzasadnione.

Przed oceną argumentacji sądu pierwszej instancji koniecznym jest ustosunkowanie się do złożonego w zażaleniu wniosku dowodowego.

Sąd odwoławczy w chwili obecnej jest także sądem merytorycznym i na podstawie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu odwoławczym. Jedynie z art. 381 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c. wynikają ograniczenia dla stron w postępowaniu dowodowym na etapie rozpoznawania środków odwoławczych, polegające na możliwości pominięcia przez sąd odwoławczy nowych dowodów, jeżeli strona mogła je powołać w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Dowód w postaci zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach lub stwierdzającego stan zaległości zawniioskowany w zażaleniu nie mógł być jednak powołany przed sądem pierwszej instancji, gdyż został wystawiony dopiero w dniu rozprawy, po której zapadło orzeczenie, która odbyła się w godzinach rannych tj. od godz. 8.00 do godz. 8.31. Nie można także pominąć faktu, że wnioskodawca nie jest osobą objętą tym zaświadczeniem, musiał więc je otrzymać od osoby, której informacja dotyczy. Bez wątplenia treść tego zaświadczenia jest istotna dla rozstrzygnięcia, gdyż pozwala na ocenę rozpowszechnianych przez uczestnika informacji w kategorii prawda-falsz. Stąd też dowód z tego dokumentu należało przeprowadzić.

Treść dokumentu pozwala na ustalenie, że D. J., wskazywany na rozprawie przez wnioskodawcę jako osoba objęta publikacją nie posiada zaległości podatkowych wobec Gminy K. na dzień 17 października 2018 r., a jedynie jest prowadzone postępowanie podatkowe mające na celu ustalenie wysokości zobowiązań wnioskodawcy za lata 2014-2018. Gmina wskazała także, że D. J. posiada zaległość w opłacie za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej w kwocie 3887,24 zł.

Analizując te dane w kontekście umieszczonej na stronie internetowej uczestnika informacji, iż „przedsiębiorca ten od pięciu lat zalega z opłatą podatków od nieruchomości. Gmina K. zwróciła się wyegzekwowanie zaległych podatków od biznesmena. Wraz z odsetkami chodzi o kwotę prawie 2 mln zł.”, należy stwierdzić że rozpowszechniane przez uczestnika fakty nie są prawdziwe. Nie zmienia tej konstatacji informacja, że postępowanie o ustalenie zobowiązań Pana D. J. jest w toku. Nie wiadomo bowiem kiedy je wszczęto i na jakim jest etapie, ale przede wszystkim brak jest możliwości ustalenia, że jakkolwiek zaległość rzeczywiście istnieje. Zgodnie bowiem z art. 306e §2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. ordynacja podatkowa jeżeli podatnik wnosi o wydanie mu zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach, a toczy się w stosunku do podatnika postępowanie w celu ustalenia lub określenia wysokości zobowiązań podatkowych, które jest na takim etapie, że możliwe jest wydanie decyzji, wówczas organ podatkowy przed wydaniem zaświadczenia powinien wydać decyzję ustalającą podatek lub określającą wysokość zobowiązań. Tylko wówczas, gdy nie ma

możliwości zakończenia postępowania ustalającego w treści zaświadczenia należy poinformować o jego toku – vide art. 306e §3 ordynacji podatkowej. W złożonym do akt zaświadczeniu taka informacja się znalazła, co jednoznacznie wskazuje, że organ podatkowy nie ustalił jeszcze żadnego zadłużenia podatkowego Pana D. J.. Natomiast opłata za zmniejszenie naturalnej retencji terenowej, która została wskazana w zaświadczeniu jako zaległość nie tylko nie jest podatkiem od nieruchomości (jest to opłata wynikająca z prawa wodnego obowiązującego od bieżącego roku, która w znacznej części przysługuje Przedsiębiorstwu (...)), ale także jej wysokość to 3887,24 zł., a nie jak wskazano w publikacji „prawie 2 000 000”

Powyższe ustalenie powoduje, że zarzuty naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 §1 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę dowodu z zeznań wnioskodawcy oraz art. 111 §1 ustawy kodeks wyborczy (dalej k.w.) okazały się zasadne.

Zeznania wnioskodawcy w pełni bowiem korelują z treścią zaświadczenia wydanego przez Gminę K. w dniu 17 października 2017 r., a uczestnik rozpowszechniał informację nieprawdziwą w rozumieniu art. 111 §1 k.w. Podkreślić bowiem należy, że kodeks wyborczy nie wymaga dla ochrony kandydata, aby nieprawdziwa informacja była wytworzona przez osobę, przeciwko której składany jest wniosek o zakaz rozpowszechniania informacji i sprostowanie. Ustawa pozwala bowiem złożyć taki wniosek przeciwko każdemu, kto taką informację upowszechnia. Nie jest więc istotne, że uczestnik posłużył się cytatem z innego publikatora. Skoro bowiem zamieścił ten cytat na powszechnie dostępnej dla lokalnych mieszkańców stronie internetowej, a informacja jest nieprawdziwa, uczestnik odpowiada za rozpowszechnianie jej w trybie art. 111 §1 k.w. W świetle wykładni art. 111 k.w. z uwagi na użycie w omawianym przepisie sformułowania „również w prasie” obejmuje on swoim działaniem rozpowszechnianie materiałów wyborczych a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej zawierających nieprawdziwe informacje nie tylko w prasie również na innych polach komunikacji społecznej. Trzeba w tym kontekście podkreślić, że sąd nie bada dobrej lub złej wiary autora wypowiedzi, ani faktu, czy źródło było rzetelne. Odmienność, względem postępowań rządzących się zasadami prawa prasowego, wynika z zasady szybkości postępowania wyborczego. Nawet sumienne sprawdzenie wiarygodności informacji może nie chronić autora wypowiedzi przed poniesieniem odpowiedzialności prawnej, jeżeli wnioskodawca udowodni, że informacja jest nieprawdziwa, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Nie sposób także zgodzić się z sądem okręgowym, że informacja nie narusza interesu wnioskodawcy jako kandydata na wójta gminy, gdyż dotyczy innej osoby. Bez wątplenia bowiem fakt, że kampania wyborcza wnioskodawcy jest wspierana przez osobę, której zarzuca się de facto uszczuplanie budżetu gminy w długim czasie i na znaczną kwotę ma wpływ na ocenę takiej kandydatury przez lokalną społeczność i to wpływ zdecydowanie negatywny. Skoro bowiem kandydata wspiera osoba nieuczciwa, a kandyduje on na stanowisko organu gminy, podważa to zaufanie do takiej osoby, a przede wszystkim budzi wątpliwość co do rzetelnego wykonywania przez takiego kandydata obowiązków i dbałości o budżet gminy. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że artykuł nie wymieniał nazwiska biznesmena. Po pierwsze w małej społeczności lokalnej, a gmin K. nie jest metropolią, fakt wspierania czyjejs kandydatury zazwyczaj jest powszechnie znany. Jednak istotniejsze znaczenie ma forma opisu rzekomego dłużnika. Informacja, że wcześniej był on działaczem konkretnej partii oraz wydaje lokalną gazetę praktycznie pozwala na pełną identyfikację podmiotu objętego informacją.

Pamiętać przy tym należy, że przepis art. 111 k.w. ma na celu ochronę opinii publicznej przed rozpowszechnianiem informacji nieprawdziwych, a więc ma na względzie przede wszystkim dobro publiczne. Właśnie na podstawie faktów bowiem, a nie wyrażanych ocen, wyborcy powinni wyrabiać sobie własne zdanie, które zaowocuje określoną decyzją w akcie głosowania" (M. Grzelka , Kampania wyborcza. Zagadnienia wybrane, P. Wyb. 2012, Nr 5). Koresponduje z tym następujące stanowisko spotykane w orzecznictwie sądowym uznające, że art. 111 k.w."(...) ustanawia ochronę prawną w okresie kampanii wyborczej dla kandydata i pełnomocnika wyborczego zainteresowanego komitetu wyborczego przed nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiałach wyborczych. Celem tego przepisu jest nie tylko ochrona uczestników kampanii (kandydatów i komitetów wyborczych) przed skutkami rozpowszechniania nieprawdziwych informacji, ale również ocena prawidłowości przebiegu kampanii wyborczej, rywalizacji politycznej, zasad uczciwej

konkurencji wyborczej, która ma przez to zapobiegać zniekształcaniu ocen wyborców i w tym znaczeniu ma charakter także ochrony dobra publicznego.

Biorąc powyższe pod uwagę wnioski o wydanie orzeczenia na podstawie art. 111 §1 pkt.1 i 3 k.w. należało uznać za zasadny, a tym samym zmienić zaskarżone postanowienie na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w zw. z art. 397§2 k.p.c. i 13 §2 k.p.c. o czym orzeczono w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 520 §3 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 3 i §10 ust.2 pkt. 2 (postępowanie zażaleniowe) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Del. SSO Zb. Ciechanowicz SSA A. Sołtyka SSA E. Buczkowska-Żuk